

**Tym razem będzie inaczej, podaje dziennik *Il Centro*. Gianluca Caprari nie przyjeżdża do Rzymu jako gracz Giallorossich, jak to było trzy i pół roku temu. Caprari jest dziś wypożyczony do Pescary z Interu, który pozyskał wychowanka Romy tego lata. W kwietniu 2013 roku piłkarz nie cieszył się z bramki zdobytej przeciwko klubowi, z którego był wypożyczony do Pescary. Tym razem ma być inaczej, o czym mówił w wywiadzie dla *Il Centro*.**

### **Caprari, co będziesz czuł jutro na Olimpico?**

- To będzie szczególne popołudnie. Dojrzywałem w Rzymie i jestem związany z barwami Giallorossich i kibicami. Jednak po pierwszym gwizdku skoncentruję się na meczu, który jest dla nas bardzo ważny. Mam nadzieję przezwyciężyć problem fizyczny, liczę bardzo na występ i pomoc moim kolegom, aby wyjść z tej złej sytuacji.

### **Jesteś gotowy zmierzyć się ze swoim idolem, Tottim?**

- Spotkanie się z nim będzie przyjemnością. To co zrobił w Romie nie ma sobie równych. Oczywiście po meczu poproszę go o koszulkę.

### **Myślałeś o golu przeciwko twojej byłej drużynie?**

- Tak, mam nadzieję, że uda mi się strzelić. Tym razem będę świętował. Przeżywamy zły okres, po trzynastu meczach bez wygranej na boisku, więc morale nie należy do najlepszych. Potrzebny jest pozytywny wynik.

### **Czułeś się źle, gdy Roma sprzedała cię do Pescary. Nie żywisz urazy?**

- Absolutnie nie. Muszę jedynie podziękować kierownictwu Giallorossich, że pozwoliło mi stać się piłkarzem. Jestem tu praktycznie od sześciu lat, w Pescarze czuję się jak w domu. Przeżywałem piękne i złe momenty. Z pewnością awans w poprzednim sezonie pozostanie niezapomnianą emocją, tak jak awans w 2012 roku. Kocham morze i lubię mieszkańców Pescary. Żyją piłką, są bardzo wymagający, ale w najgorszych momentach byli zawsze blisko. Oczywiście, otrzymałem też krytykę, szczególnie z trybun, czasami w mocnych słowach, jednak wszystko to jest częścią gry w piłkę.

Autor: abruzzo